

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI EDUKACJI, NAUKI  
I MŁODZIEŻY  
(NR 182)  
z dnia 24 kwietnia 2019 r.**



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 182)

24 kwietnia 2019 r.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży, obradująca pod przewodnictwem posła **Rafała Grupińskiego (PO-KO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– propozycje tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2020 r.;

– Informację Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego o efektach działalności Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Łukasz Wojdyga** dyrektor Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, **Zbigniew Błocki** dyrektor Narodowego Centrum Nauki, **Grzegorz Morawski** zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Bartosz Grodecki** dyrektor Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, **Ilona Kielan-Glińska** wicedyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli, **Eliza Kujań** główny specjalista Departamentu Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Wiesław Banyś** honorowy przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, **Jan Franek** członek Rady Dzieci i Młodzieży RP w Ministerstwie Edukacji Narodowej, **Urszula Jarecka** członek zarządu Fundacji Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, **Katarzyna Jarzemska** członek Rady Młodych Naukowców, **Kinga Kurowska-Wilczyńska** prezes Fundacji Młodej Nauki, prof. **Zbigniew Marciniak** przewodniczący Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, **Maciej Miłoś** dyrektor ds. prawnych NZS, **Wojciech Nasalski** przewodniczący KS NSZZ „Solidarność” Polskiej Akademii Nauk, **Julian Srebrny** wiceprezes Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Warszawskiego, **Marcin Waryszak** dyrektor ds. Partnerów NZS oraz **Anna Szymczak** i **Gracjana Woźniak** członkinie zarządu Krajowej Reprezentacji Doktorantów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Muszyńska** oraz **Elżbieta Wojciechowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

#### Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO-KO):

Proszę państwa, zaczniemy. Proszę o zajęcie miejsc. Otwieram posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Stwierdzam kworum. Witam pana Łukasza Wojdygę dyrektora Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, panią wicedyrektor Ilonę Kielan-Glińską z Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli, wszystkich gości. Witam serdecznie państwa posłów. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje w pierwszym punkcie rozpatrzenie propozycji tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2020 r. W punkcie drugim – rozpatrzenie Informacji Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Dyrektora Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej o efektach działalności Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. Czy są uwagi do porządku? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny i przystępujemy do jego realizacji.

Punkt pierwszy. Informuję, że w związku z podjęciem prac nad przygotowaniem prac Najwyższej Izby Kontroli na 2020 r., marszałek Sejmu zwrócił się do Komisji Sejmowej z prośbą o przekazanie propozycji tematów kontroli dla Najwyższej Izby Kontroli na 2020 r. Ewentualne propozycje prześlemy oczywiście do Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, która wraz z opinią przedłoży je Prezydium Sejmu. Informuję, że propozycję tematu złożyła już pani poseł Joanna Fabisiak. Temat brzmi: „Kontrola programów szkolnych prowadzonych dla nauczycieli polonijnych (jakie kraje, jaki program)

ze szczególnym uwzględnieniem proporcji w przygotowaniu nauczyciela do nauczania słownictwa, kultury oraz nauczania gramatyki metodą komunikacyjną”. Czy są jakieś inne propozycje tematów kontroli ze strony państwa posłów, na przyszły rok? Rozumiem, że wszyscy czekamy na jesienne wybory. Nie ma propozycji. W takim razie mamy ten jeden temat. Czy jest jakiś sprzeciw wobec przyjęcia propozycji pani poseł Fabisiak? Nie ma. W takim razie pozwolą państwo, że prezydium Komisji, z upoważnienia państwa ostatecznie zredaguje ten temat. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do drugiej kwestii, a więc rozpatrzenia Informacji o efektach działalności Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. Proszę pana dyrektora Łukasza Wojdygę o zabranie głosu.

**Dyrektor Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej Łukasz Wojdyga:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ja przedstawię tylko informację Dyrektora Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. Dziękuję bardzo za zaproszenie na posiedzenie Komisji.

Rzeczywiście rok 2018 był pierwszym, pełnym rokiem działania Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, co zachęca nas do pewnego podsumowania. Przypomnę, na początku działania instytucji, jeszcze w 2017 r. został przyjęty przez Radę Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, Zarys strategii NAWA na lata 2018-2025. Określono w tym dokumencie misję Narodowej Agencji, jako wzmocnienie potencjału polskiej nauki i szkolnictwa wyższego poprzez wymianę i współpracę międzynarodową. W ramach tak określonej misji, Agencja przyczynia się do realizacji 4 celów. Po pierwsze wzmocnienia doskonałości naukowej; umiędzynarodowienia polskiej nauki polskich uczelni i instytucji naukowych; promocji Polski jako kraju atrakcyjnych możliwości edukacyjnych i naukowych i wreszcie promocji języka i kultury polskiej na poziomie akademickim.

Zgodnie z art. 17 ustawy o NAWA, Agencja realizuje swoje zadania poprzez ustanawianie programów, ale także realizację innych zadań ustawowych czy też zadań zleconych przez ministrów, w szczególności przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Rzeczywiście w 2018 r. realizowaliśmy tylko zadania zlecone przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w roku 2019 również będziemy realizować jedno zadanie zlecone przez Ministra Zdrowia. Po roku działania widać już potrzebę działania naszej instytucji i jednak pewne zaufanie ze strony ministrów do naszej instytucji.

Programy oferowane czy uruchamiane przez Agencję adresowane są zarówno do studentów, naukowców, lektorów języka polskiego, instytucji naukowych, uczelni, instytucji badawczych. Poprzez swoje działania NAWA wspiera także potencjał badawczy polskich przedsiębiorstw prowadzących działalność naukową, które mogą być wnioskodawcami w większości programów instytucjonalnych. Nadzór nad działalnością Agencji pod względem legalności, rzetelności, celowości i gospodarności sprawuje minister właściwy do spraw nauki i szkolnictwa wyższego.

Rok 2018 był pierwszym, pełnym rokiem działalności NAWA. Cały czas instytucja przygotowywała się, czy też prowadziła działania przygotowawcze o charakterze operacyjnym, do realizacji zadań ustawowych. W szczególności nasze działania koncentrowały się na tworzeniu zespołu pracowników, przygotowaniu systemu informatycznego, stworzeniu bazy ekspertów do oceny merytorycznej wniosków. Pod koniec 2018 r. udało nam się stworzyć bazę ponad 2200 ekspertów, którzy oceniają programy realizowane przez NAWA. Dodatkowo NAWA prowadziła również prace w celu dopasowania działań do rygorów nowej ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, głównie w obszarze regulacji związanych z cudzoziemcami oraz nowym systemem szkół doktorskich. Wprowadziliśmy również nową formułę współpracy z uczelniami przyjmującymi stypendystów Narodowej Agencji na studia, a także przeprowadziliśmy inwentaryzację tych studentów. Wcześniej nie było takiej możliwości, żeby te informacje znajdowały się w jednym miejscu. Wprowadziliśmy również promocję szkolnictwa wyższego i nauki w Polsce i na świecie jak również promocję oferty oferowanej przez Agencję. Podpisaliśmy kilka porozumień z podobnymi instytucjami do NAWA, np. *Institute of International Education* taki nasz odpowiednik w Stanach Zjednoczonych. NAWA przystąpiła również do Stowarzyszenia *Academic Cooperation Association*, który zrzesza podobne

instytucje do NAWA w Europie. Nawet szerzej niż tylko Unia Europejska, bo mamy tam również organizacje: islamską, norweską czy szwajcarską.

W swoich działaniach w 2018 r. Agencja zrealizowała 28 aktywności, 28 działań, 14 programów własnych, 9 zadań zleconych przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego i 5 poza programowych działań ustawowych. Jakie to są działania? W ramach naszych programów są to programy takie jak Program Polskie Powroty – gdzie zachęcamy Polaków pracujących za granicą do powrotu i podjęcia zatrudnienia w instytucjach naukowych i naukowo-badawczych w Polsce. Jest to spory program ze sporym budżetem. Dwa programy wymian dla polskich naukowców i doktorantów – Program stypendialny im. Mieczysława Bekkera i Program im. Wilhelminy Iwanowskiej na wyjazdy polskich naukowców i doktorantów za granicę. Następnie program STER, stypendia doktorskie dla cudzoziemców przyjmowanych na studia doktorskie w Polsce. Teraz, w związku ze zmianą ustawy myślimy nad pewną zmianą formuły tego programu. Akademickie Partnerstwa Międzynarodowe, czyli program służący wypracowaniu pewnych rozwiązań w zakresie współpracy naukowej, wdrożeniowej, dydaktycznej realizowanej w partnerstwie międzynarodowym między Polską instytucją a instytucją zagraniczną. Program PROM wymian krótkoterminowych stypendiów dla doktorantów i naszych naukowców – wyjazdy do 30 dni. Dwa programy o charakterze promocyjnym: program *Welcome to Poland* czyli tworzenie zdolności instytucjonalnej polskich uczelni do przyjmowania cudzoziemców – zarówno studentów jak i kadry naukowo-dydaktycznej i program Nowoczesna Promocja Zagraniczna, czyli aktywizacja polskich uczelni, jednostek naukowych i pracowników w kierunku nowoczesnego i skutecznego promowania oferty dydaktycznej, oferty naukowej za granicą. Również program *International Alumni* służy wsparciu uczelni w procesie umiędzynarodowienia poprzez tworzenie modelu współpracy z zagranicznymi alumnami jak też z Polakami, absolwentami naszych uczelni, którzy wyjechali za granicę. Mamy kilka bardzo ciekawych modeli na świecie, współpracy z absolwentami uczelni, którzy są za granicą: model amerykański, czy model uczelni izraelski. Żyją one poprzez wsparcie finansowe swoich absolwentów zagranicznych. Tworzenie tych sieci absolwentów jest bardzo ważne pod kątem nawiązywania kontaktów, tworzenia miejsc pracy itd. Kolejną grupą programów są programy studenckie. Największy to Program Stypendialny dla Polonii. Był on przejęty od Biura Uznawalności czy ministerstwa. Program stypendialny im. Stefana Banacha czy Program stypendialny im. Ignacego Łukasiewicza, dotyczące możliwości realizacji studiów drugiego stopnia w obszarach priorytetowych, finansowanych ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach pomocy rozwojowej. Również letnie i zimowe kursy języka i kultury polskiej czy wreszcie kierowanie lektorów języka polskiego do zagranicznych ośrodków akademickich. To były nasze programy.

Do zadań zleconych należy przede wszystkim Dwustronna wymiana osobowa naukowców – program zlecony przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Tym różni się od innych programów, że jest on realizowany przez wkład finansowy ze strony rządu RP oraz kraju partnerskiego. Mamy wspólną komisję, która się spotyka i przyznaje środki dla wspólnego projektu wypracowanego przez naukowców z obu krajów. Bardzo duży program wymiany uniwersyteckiej CEEPUS Europy Środkowo-Wschodniej, drugi największy program wymiany stypendialnej w Europie, po ERASMUS-ie. CEPUS jest realizowany przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej. Współpraca z Międzynarodowym Funduszem Wyszehradzkim, przekazywanie środków na stypendia; Współpraca w Polskim Komitecie ds. UNESCO; Współpraca z Fundacją Liderzy Przemian w celu realizacji Programu stypendialnego im. Lane`a Kirklanda; Współpraca z Fundacją Kościuszkowską; Współpraca z wydziałem Artes Liberales Uniwersytetu Warszawskiego; Stypendia dla cudzoziemców studiujących w kraju swego miejsca zamieszkania (głównie mówimy o Polakach studiujących na filii uniwersytetu białostockiego w Wilnie). Wreszcie duży program przyznawania stypendiów dla obywateli państw Afryki Subsaharyjskiej.

Pozostałe zadania ustawowe NAWA to wymiana stypendialna na podstawie umów międzynarodowych. Rzeczpospolita ma zawartych wiele umów międzynarodowych dotyczących wymiany. Głównie są to umowy na pobyty krótkookresowe, staże na poziomie

studenckim, dla doktorantów i pracowników naukowych. Zadaniem NAWA była obsługa tego procesu od strony rekrutacji kandydatów oraz obsługa finansowa. Kolejne zadanie to upowszechnianie informacji o polskim systemie szkolnictwa wyższego i nauki; obsługa Państwowej Komisji ds. Poświadczenia Znajomości Języka Polskiego jako Obcego; uznawalność wykształcenia uzyskanego za granicą i uwierzytelnianie dyplomów polskich.

W sumie w 2018 r. NAWA sfinansowała i obsługiwała stypendia dla 5348 osób, umożliwiając im udział w różnego rodzaju formach mobilności akademickiej. Sfinansowała 224 projekty instytucjonalne wspierające umiędzynarodowienie szkolnictwa wyższego i nauki. W ramach realizacji programów, poddano ocenie merytorycznej 5175 wniosków, z czego 1919 zostało zakwalifikowanych do finansowania. W 15 z 19 działań finansowanych w 2018 r. wskaźniki zostały zrealizowane na poziomie 92%, w ponad połowie z nich zostały wykonane w 100%. W sumie beneficjenci naszych programów otrzymali środki w wysokości powyżej 96 mln.

Środki finansowe Agencji pochodziły z 6 źródeł. Była to oczywiście dotacja celowa z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, dotacja podmiotowa na działanie instytucji, dotacja inwestycyjna, która była na zdecydowanie wyższym poziomie niż będzie w 2019 r., bo to było na etapie tworzenia instytucji, więc musieliśmy kupić te krzesła i komputery. Do tego dochodzą środki z Programu Edukacyjnego Wiedza Edukacja, Rozwój – za pośrednictwem Narodowego Centrum Badań i Rozwoju; Dotacja celowa na projekty pomocy rozwojowej pochodziła z Ministerstwa Spraw Zagranicznych i pewne przychody własne z uznawalności na dość niewielkim poziomie. W sumie dotacja z budżetu państwa, z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego wyniosła ok 77%; środki pochodzące z Programu Edukacyjnego Wiedza Edukacja, Rozwój – 16%. Dotacja celowa z Ministerstwa Spraw Zagranicznych wyniosła 7%.

Największa liczba środków przekazanych przez Agencję – aż 30%, jest wypłacana w ramach Programu stypendialnego dla Polonii. Trafia do młodzieży polonijnej rozpoczynającej studia zarówno na pierwszym, drugim jak i trzecim stopniu, w Polsce. Środki te nie tylko umożliwiają im w ogóle odbywanie studiów w Polsce, ale również poprawiają znajomość języka polskiego w tej społeczności. Większość Polonusów nim rozpocznie studia jest kierowana na rok przygotowawczy w polskich uczelniach. Również i te działania są finansowane z budżetu Agencji. W sumie w 2018 r. dyrektor Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej przyznał finansowanie 654 osobom, które uzyskały najwyższą punktację. Odbywa się to oczywiście na zasadach konkursowych kandydatów. Kandydatów było o wiele więcej – aż 1731 osób wnioskowało o te środki. Środki są, jakie są, a i tak zwracam uwagę, że powyżej 30% budżetu przekazywane jest na te działania. Drugim, co do wysokości programem był program Akademickich Partnerstw Międzynarodowych. W sumie do finansowania rekomendowano 30 projektów, na kwotę 42 614 tys. zł. Zwracam uwagę, że 42 mln dotyczy budżetów docelowych. Jest to program dwuletni, więc w samym 2018 r. była przekazywana tylko pewna część zaliczki. Na szczególną uwagę zasługuje program Polskie Powroty, którego celem jest zachęcenie polskich naukowców pracujących za granicą do powrotu i kontynuowania swojej kariery naukowej w polskich ośrodkach akademickich i naukowo-badawczych. Naukowcy, którzy w ramach tego programu rozpoczęli prace, pracowali w najlepszych ośrodkach badawczych w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Danii, Hiszpanii, przyjechali nawet z Singapuru czy Korei Płd. W najbliższym momencie niektórzy z nich już rozpoczęli okres pobytu w Polsce. Niektórzy w najbliższym okresie dołączą do zespołów badawczych w Warszawie, Gdańsku, Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu czy Szczecinie. Staraliśmy się, żeby ta dystrybucja nie ograniczała się do tych największych i najważniejszych ośrodków, ale żeby oni rozprzestrzeniaли się w miarę możliwości po całej Polsce. Dobrym rezultatem jak na pierwszy program tego rodzaju, jest to, że w sumie wpłynęło 108 aplikacji, co pozwoliło nam ostatecznie wyłonić 22 stypendystów, którzy otrzymali finansowanie nie tylko na swoje wynagrodzenie, ale również na stworzenie pewnego zespołu badawczego. Otrzymali również środki na przesiedlenie czy dostosowanie miejsca pracy do swoich oczekiwań. Przy kolejnym naborze, który trwa obecnie, wykorzystaliśmy również doświadczenia, które wynikały z pierwszego naboru. Staraliśmy się np. stworzyć większą elastyczność, jeżeli chodzi o wynagrodzenia dla zespołu badawczego bądź zwiększyć

środki na rozpoczęcie ich aktywności naukowej. Prowadzimy rozmowy wstępne zarówno z Narodowym Centrum Nauki jak i Narodowym Centrum Badań i Rozwoju nad takim pomysłem, żeby te osoby w pewnej, ułatwionej ścieżce mogły uzyskać środki na badania. Żeby ten pierwszy moment, po przyjeździe nie polegał tylko na przygotowywaniu się do pracy, ale żeby te osoby z marszu mogły przystąpić do działań.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na Program upowszechniania informacji o polskim systemie szkolnictwa wyższego i nauki w ramach kampanii *Ready, Study, Go! Poland*. W 2018 r. NAWA zorganizowała 5 misji edukacyjnych oraz 22 polskie stoiska w Azji, Ameryce Łacińskiej, Ameryce Północnej i w różnych krajach Europy. W większości przypadków organizacja stoiska odbywała się we współpracy z polskimi placówkami dyplomatycznymi. Nie było tak, że za każdym razem wielka delegacja na czele z dyrektorem, jechała do takiego ośrodka. Bardzo często koszty placówki były refundowane przez Narodową Agencję. Przekazywane były również różnego rodzaju materiały na miejsce, dla naszych placówek. W sumie, w misjach NAWA wzięło udział 191 osób, reprezentujących 131 polskich uczelni. Stoiska polskie na całym świecie odwiedziło ponad 35 tys. osób. Informacja zaczyna się pojawiać na świecie i powoli, bo powoli, ale Agencja zyskuje jakąś rozpoznawalność. Oczywiście jesteśmy na początku tej drogi, bo dopiero jest to półtora roku.

Ważna informacja jest taka, że Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej pełni rolę polskiego ośrodka ENIC/NARIC, czyli takiej sieci europejskiej instytucji zajmujących się uznawalnością zagranicznych dyplomów oraz stopni i tytułów naukowych. Udzielanie informacji dotyczy zasad uznawania zagranicznych dokumentów w Polsce, wydawania informacji o zagranicznych stopniach i tytułach, udzielania informacji zagranicznym podmiotom o systemie edukacji czy wydawanych dyplomach. Dodatkowo Agencja uwierzytelnia również dokumenty i nadaje klauzulę *apostille* na polskich dyplomach. W 2018 r. Narodowa Agencja wydała 2346 opinii o zagranicznym dyplomie i uwierzytelniała prawie 6 tys. dokumentów do obrotu prawnego z zagranicą. W ramach dzielenia się wiedzą w zakresie uznawalności wykształcenia Agencja zaktualizowała i stworzyła 20 opisów zagranicznych systemów edukacji, zawierających wskazówki jak dyplomy uzyskane w tych państwach są uznane w Polsce. Jest to na stronie internetowej. Wszystkie uczelnie mają możliwość dostępu do tego. Myśleliśmy o najbardziej popularnych systemach, czyli systemie ukraińskim, systemie brytyjskim, który nie dotyczy tylko Wielkiej Brytanii, ale w ogóle instytucji w nim działających. Również opisy systemów z Indii czy systemu chińskiego. Zorganizowaliśmy konferencję pt. *Direct to recognition* poświęconą systemowi szkolnictwa wyższego w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych oraz zmianach przepisów krajowych z kolei dotyczących uznawalności i wykształcenia.

Wreszcie do zadań Agencji należy także obsługa administracyjna i finansowa Państwowej Komisji ds. Poświadczenia Znajomości Języka Polskiego jako Obcego. W ramach tego zadania w 2018 r. NAWA przeprowadziła 3 sesje egzaminacyjne, w których wzięło udział powyżej 5 tys. zdających. Wydano 4300 certyfikatów poświadczających znajomość języka polskiego jako obcego na wszystkich poziomach zaawansowania. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO-KO):**

Dziękuję bardzo. Nie ma pana ministra Skuzy z nami, także musimy poprzestać na sprawozdaniu pana dyrektora. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę pani poseł Ewa Tomaszewska.

#### **Poseł Ewa Tomaszewska (PiS):**

Dziękuję bardzo. Przyznaję, że bardzo mnie cieszy to, że naukowcy polskiego pochodzenia decydują się wracać do Polski. Mam nadzieję, że następny krok, czyli następny nabór będzie szerszy i będzie dawał dobre rezultaty. Chciałam zapytać, czy przewidują państwo jakiś sposób śledzenia tego, co się dzieje z naukowcami, świeżo przybyłymi z zagranicy, żeby wiedzieć na ile efektywny jest ten program. Czy rzeczywiście daje on szanse rozwojowe, jeśli chodzi o środki inwestowane na ten cel. Chciałabym też zapytać o program, który w największym stopniu angażuje środki, czyli stypendia dla studentów polonijnych. Interesuje mnie, czy większość stanowią studenci ze Wschodu, których bądź ich rodziny wywieziono, bądź przekroczyły jej granice. Czy i w jakim procencie dotyczy

to studentów z Zachodu. Które to są grupy emigracyjne? Czy to są rodziny, które wyemigrowały w czasie II wojny światowej czy raczej w okresie lat 80-tych. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO-KO):**

Dziękuję. Pani poseł Joanna Fabisiak, proszę.

**Poseł Joanna Fabisiak (PO-KO):**

Bardzo dziękuję. Kilka pytań. Pierwsze, nawiązuje do pytania pani poseł Tomaszewskiej. Przed powstaniem rady NAWA, istniało Biuro Uznawalności w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Dysponowało sumą 25 mln na stypendia dla studentów ze Wschodu. Pytanie moje jest, ile obecnie jest pieniędzy na te stypendia? To była wydzielona grupa, był tam pan dyrektor Szymański. Z racji mojej pracy zawodowej, całe lata współpracowałam z nimi. Tych stypendiów było kilkaset albo nawet ponad tysiąc. Jak wygląda to w tej chwili?

Pytanie drugie, jakie środki – i to w liczbach bezwzględnych, nie procentach – przeznaczone są na stypendia dla studentów ze Stanów Zjednoczonych i Europy Zachodniej. Jesienią ubiegłego roku odbyło się spotkanie z NAWĄ w Chicago. Przyszli na nie młodzi ludzie, Amerykanie polskiego pochodzenia. Pytali czy mogą dostać stypendium na studiowanie w Polsce w tym roku akademickim. Odpowiedź – nie wiem na ile konkretna – brzmiała, że nie, że mogą złożyć wniosek poprzez Wspólnotę Polską (zaraz będzie trzecie pytanie, jakie są tu relacje), natomiast jest niewielka nadzieja, że takie stypendium otrzymają. Wobec tego kolejne pytanie. Są dwie drogi: Wspólnota Polska przyznaje stypendia – ok. 60 stypendiów semestralnie – dla osób spoza Europy Wschodniej, czy nawet łącznie (nie mam tu pełnej wiedzy). W pkt 5, na s. 9 materiału od państwa przeczytałam, że została także podpisana umowa o współpracy z Fundacją Kościuszkowską. Państwo Polskie przyznało 13 stypendiów. Gdyby mogli państwo odpowiedzieć, ile stypendiów przyznano w 2018 r. dla studentów z Ameryki Północnej, jeszcze bardziej interesujące, z Ameryki Północnej, czyli i z Brazylii, i Argentyny. Z Europy Zachodniej – myślę, że jest ich mniej, ale gdybym mogła otrzymać wiedzę w podziale na – tak, jak podałam panu dyrektorowi cyfry, które nie przed tak wieloma laty jeszcze obowiązywały – wielkość tych nakładów na stypendia dla Wschodu. Jakimi są obecnie środki w NAWIE na stypendia dla Wschodu, dla – nazwijmy to umownie – Zachodu i obydwu Ameryk. Jeszcze ważniejsze, ile tych stypendiów przyznano?

Jeśli chodzi o badania naukowe, podczas debaty nad przygotowaniem ustawy o NAWIE, mówiliśmy o projektach naukowych. Ile takich międzynarodowych projektów stymulowanych przez NAWĘ, takich grantów zostało przyznanych na badania interdyscyplinarne między Polską, a drugą stroną? Druga strona dotyczy naukowców z innego kraju, mniej ważne, z jakiego. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO-KO):**

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ze ktoś strony państwa posłów? Jeśli chodzi o gości? Pan Julian Srebrny, bardzo proszę.

**Julian Srebrny wiceprezes KZ NSZZ „Solidarność” UW:**

Ja mam na razie dwa pytania, bo nie zrozumiałem wszystkich liczb. Podają państwo w sprawozdaniu, że wydaliście w tym roku 116 mln, ale beneficjenci otrzymali 96 mln. Czyli 20 mln jest jakby na rozkurz. Czy jest to 20 mln na działanie NAWA, recenzentów itd., czy chodzi o coś innego? Bo tak, to robi koszmarnie wrażenie, że 20% poszło na rzeczy organizacyjne. Druga rzecz. Podali państwo, że na powroty z zagranicy poszło 40 mln zł. To znaczy, że to chyba były największe wydatki. A komentarz? Jak przyjdzie moja kolejka, to powiem szerzej.

**Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO-KO):**

Dziękuję, czy ktoś jeszcze z państwa? Bardzo proszę, pan profesor Banyś.

**Honorowy przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich Wiesław Banyś:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Rozumiem, będzie jeszcze czas na komentarz, a teraz pytania. Czy od razu komentarz?



### **Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO-KO):**

Ja myślę, że od razu, panie profesorze.

### **Honorowy przewodniczący KRASP Wiesław Banyś:**

Wiesław Banyś, honorowy przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, członek Rady Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. Oczywiście tutaj jest cały szereg pytań. Ja myślę, że wrócimy jeszcze do kilku kwestii po odpowiedzi przez pana dyrektora na zadane pytania. Chciałbym z lotu ptaka powiedzieć, że jest rzeczą fantastyczną, że udało nam się, od wielu lat, bo od 2008 r., CRAS postulował ustanowienie Agencji DAD, czy np. *Campus France*. Nam się to udało.

Budżet, jaki jest w dyspozycji NAWA w tej chwili jest taki jak widać i nie pozwala Agencji na rozwinięcie skrzydeł. Natomiast jeden z głównych celów NAWA – spowodowanie, żeby internacjonalizacja naszego szkolnictwa wyższego i nauki (z naciskiem raczej na szkolnictwo wyższe), była zdecydowanie większa – przez Agencję jest wykonywana. Jest tam, oczywiście wiele elementów, o których pan dyrektor wspominał, różnego typu programy. Ale ponieważ doskonale wiemy, że problemem dla naszego szkolnictwa wyższego i nauki jest zbyt mała internacjonalizacja, na co wskazują różne opracowania (jeśli będzie potrzeba, z przyjemnością o nich powiem), to uruchomienie tej Agencji obok agencji finansujących badania naukowe, jak np. Narodowe Centrum Nauki czy Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, jest ruchem, który pokazuje, że idziemy w kierunku tych zmian finansowania szkolnictwa wyższego, które są w krajach wysoko rozwiniętych.

Chciałbym państwu powiedzieć o dwóch programach, które, jak myślę, są absolutnie wyjątkowe i bardzo ważne dla naszego szkolnictwa wyższego i nauki. Jest on w skrócie omówiony w materiałach: Program Akademickie Partnerstwo Międzynarodowe. Dlaczego o nich mówię? Dlatego, że jak państwo wiedzą, w tej chwili w Europie tworzy się sieci uniwersytetów europejskich *European Universities Networks*. Mają być złożone z 4-6 uczelni. Z Polski startuje w tej chwili, zgłoszonych do konkursu w Komisji Europejskiej: Uniwersytet Warszawski i Uniwersytet Jagielloński. Pozostałe uczelnie przymierzają się do takich kroków. Dlaczego jest to ważne? Dlatego, że prawdopodobieństwo jest takie, że rozwój całego szkolnictwa wyższego i nauki w Europie będzie szedł w tym kierunku. Dlaczego międzynarodowe partnerstwa akademickie NAWA są ważne? Dlatego, że pokazują, jak można się przygotować w Polsce do składania wniosków do Komisji Europejskiej. To jest bardzo ważny projekt, który jest projektem systemowym i instytucjonalnym. Ma spowodować, żebyśmy mogli w najbliższym czasie doszłusować do tych wielu partnerstw akademickich europejskich, które się tworzą. Jest cała masa programów, o których pan dyrektor wspominał i które państwo mają w materiałach, które pokazują ile rzeczy mamy do zrobienia w internacjonalizacji szkolnictwa wyższego, ale także w dbaniu o studentów i naukowców polskiego pochodzenia. Myślę, że niezależnie od dyskusji i pytań, które mogą się pojawić odnośnie zakresu działalności NAWA w tej części, sam fakt, że w ogóle zaczęliśmy opracowywać te rzeczy systemowo, jest niezwykle ważny.

Na koniec ostatnia rzecz. Mówimy o pieniądzach. Wciąż jest to bardzo ważna rzecz. Budżet NAWA nie jest jeszcze wystarczający. Czasami pojawiają się głosy, po co dawać takie pieniądze NAWA, jak można by je zagospodarować np. poprzez zwiększenie budżetu szkolnictwa wyższego bądź nauki. Powiedziałbym tak: nie dzielimy tej biedy, ale spowodujemy, żeby był większy budżet na szkolnictwo wyższe i naukę, i większy budżet na NAWA. Nie wydrapujemy sobie tych drobnych w sumie pieniędzy z całego budżetu na szkolnictwo wyższe i naukę. Nie chcę państwa zameczać.

Kiedyś miałem przyjemność państwu przedstawiać, jakie mamy procenty PKB przeznaczane na szkolnictwo wyższe i naukę. Jesteśmy w ogonie Europy. Podobnie, jeśli chodzi o liczbę uczonych na tysiąc, na milion mieszkańców, jesteśmy przed Albanią i Bułgarią. Chcę powiedzieć, że naszym zadaniem jest zdecydowane zwiększenie budżetu na szkolnictwo wyższe i naukę – w tym na NAWA i inne agencje, jak Narodowe Centrum Nauki – i spowodować, byśmy jak najlepiej te pieniądze wykorzystywali. NAWA akurat wykorzystuje te pieniądze bardzo dobrze. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO-KO):**

Dziękuję. Proszę panią o przedstawienie się.

**Członek Rady Młodych Naukowców Katarzyna Jarzemska:**

Dzień dobry. Nazywam się Katarzyna Jarzemska jestem z Rady Młodych Naukowców. Chciałam dać taki krótki komentarz, że jako Rada Młodych Naukowców, bardzo pozytywnie odbieramy działania NAWA, również w zakresie szkoleń i konsultacji, w których staramy się uczestniczyć. Ponieważ pan dyrektor Wojdyga wspomniał o możliwości połączenia sił z NCN, jeśli chodzi o program POWROTY. Jak to będzie wyglądało? Na ile jest możliwe połączenie sił z NCN w tym przypadku? Czy również takie rozwiązania wchodzi w grę, jeśli chodzi o programy wyjazdowe, to znaczy pieniądze z NCN na badania i pieniądze z NAWA na sam pobyt za granicą? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO-KO):**

Dziękuję bardzo. W takim razie pan dyrektor będzie nam służył odpowiedziami. Ja miałbym jedno pytanie szczegółowe. Czy w ramach chociażby tego programu stypendialnego Bekkera, na ile NAWA wykorzystuje to dla podtrzymania żywej polonistyki, w głównych ośrodkach akademickich Stanów Zjednoczonych? Jest to bardzo istotne z punktu widzenia kultury polskiej. Dzięki.

**Dyrektor NAWA Łukasz Wojdyga:**

Zacznę od odpowiedzi na pytanie pana przewodniczącego. Program Bekkera nie do końca do tego służy. Celem programu Bekkera są rzeczywiście programy wyjazdowe dla naukowców. Polonistyki, jako takie, istnieją w bardzo ograniczonej liczbie w Stanach Zjednoczonych. Coraz częściej nazywa się to Programy Polskie, które też są ograniczone. Wszędzie przegrywają z rusycystykami. Na uniwersytecie Columbia jest 40 lektorów języka rosyjskiego i 1 lektor języka polskiego. Ta liczba wynika z małego zainteresowania językiem polskim. Lektor języka polskiego na Columbii podczas rozmowy mówił, że i tak jest zadowolony z pewnej stabilizacji swojego zatrudnienia. Ma mniej więcej 6-7 studentów rocznie, podczas gdy jego kolega, który zajmuje się językiem czeskim, miał 2 studentów, a od 2 lat nie ma ani jednego i zagrożono mu likwidacją lektoratu. Kwestie programów polskich czy polonistyk w Stanach Zjednoczonych są jednym z naszych do priorytetów w tym momencie. Pracujemy teraz nad zmianą strategiczną, jeżeli chodzi o program lektorów języka polskiego i wysyłania lektorów do ośrodków zagranicznych. Stany Zjednoczone czy inne kraje Europy Zachodniej nigdy nie były miejscem, gdzie wysyłało się lektorów języka polskiego finansowanych ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Oni zupełnie nie byli widziani przez nasze ministerstwo. Będziemy chcieli to teraz zmienić. W tym momencie planujemy np. w ramach współpracy z Fundacją Kościuszkowską, która zna regionalne uwarunkowania w Stanach, od kolejnego naboru chcemy wysyłać lektorów do Stanów Zjednoczonych. Pracujemy też nad systemem, by wspierać istniejące programy języka polskiego, finansowane ze środków własnych uczelni. Na wielu uczelniach amerykańskich takie programy istnieją. Finansowane są ze środków własnych uczelni bądź jakichś funduszy żelaznych, które w różnych miejscach były tworzone przez bogatą rodzinę polską, która darowała jakąś kwotę. Takie programy istnieją. Również pracujemy teraz nad mechanizmami wspierania dla tych istniejących programów, pod kątem np. otwierania szkół letnich dla uczestników tych programów, jako pewna wartość dodatkowa.

W 2019 r. otworzyliśmy 2 programy wspierania promocji języka polskiego. Na razie wnioskodawcą jest instytucja polska, ale partnerstwo jest wymagane. Wtedy instytucja amerykańska we współpracy w polską mogłaby wnioskować o środki na wspieranie czy popularyzację języka polskiego. Myślimy nad mechanizmem prawnym, od kolejnego naboru, żeby instytucja amerykańska mogła bezpośrednio do nas aplikować o środki.

Program Polonista daje możliwości odbywania semestralnych bądź dwu semestralnych studiów w Polsce, przez osoby uczące się języka polskiego czy biorące udział w takich programach polskich. W zasadzie są to osoby z całego świata. Mamy bardzo prężną polonistykę np. w Chinach, Japonii czy Korei Płd. Również chcemy się otworzyć pod kątem tych miejsc. Chcę podkreślić, że takie działania dotychczas nie były wspierane i finansowane. Jesteśmy tu, jako pierwsi.

Przejdę po kolei do pytań. Zacznę od pytań pani poseł Tomaszewskiej. W programie Powroty, na etapie wnioskowania o środki, dany naukowiec chcący powrócić, przedstawia swój program pobytu w Polsce, szczegółowy plan badań naukowych. Zarówno instytucja przyjmująca, jak też sam naukowiec, będzie z tego rozliczany za pomocą raportów cząstkowych i raportu końcowego. W zasadzie, podczas trwania jego okresu pobytu – a jest to długi program, bo aż 4-letni, my będziemy na bieżąco obserwowali, co się z nim dzieje, co on robi. Oczywiście, w momencie zakończenia programu my go rozliczamy. Liczymy, że przez okres 4 lat tak się zadomowi w polskim ośrodku, że będzie aplikował. Również na etapie wyboru naszych stypendystów zwracaliśmy uwagę, żeby oni deklarowali, o jakie środki polskie będą występować do naszych agencji finansujących badania, czy NCN, czy NCBR, czy też o środki europejskie. Wydaje mi się, że przez okres 4 lat, istnieje taki nadzór, taka informacja, co się z tą osobą dzieje i czy uczelnia, która zadeklarowała się, że ją przyjmie, wypełnia swoje obowiązki np. tworząc możliwości dostępu do laboratoriów, zapewniając odpowiednią obsługę administracyjną itd. Na tym etapie, wydaje mi się, że będziemy mieli taką informację, kiedy zaczną już spływać pierwsze raporty. Na państwa życzenie, możemy taki raport oczywiście przedstawić.

Jeżeli chodzi o osoby pochodzenia polskiego, to również przez lata program Polonia, który konsumuje prawie 30% naszego budżetu, nie dotyczył Polaków i osób polskiego pochodzenia z krajów wysoko rozwiniętych, Stanów Zjednoczonych, czy Europy Zachodniej. Tam w ogóle go nie było. Argumentacja była taka, że każdy Polak z Ameryki jest milionerem, w związku z czym, stać go na studia w Polsce. Ale program ten dotyczy nie tylko młodzieży z krajów byłego Związku Sowieckiego, ale również Europy Centralnej i Europy Wschodniej. Wspieramy młodzież polską z Litwy, młodzież polską ze Śląska Cieszyńskiego, z Mołdawii, Rumunii, a więc krajów Europy Centralnej i Wschodniej. Wspieramy również kraje szeroko pojętej Ameryki Łacińskiej, Afryki czy Azji. Te liczby nie były bardzo duże.

Pani prof. Fabisiak pytała się o liczby z tych krajów egzotycznych. W tym roku mieliśmy aplikacje z Brazylii, Boliwii, Wenezueli, Paragwaju. Nie wszystkie osoby otrzymały dofinansowanie, bo jest jednak konkurencja. Jeżeli chodzi o kraje Europy Zachodniej, Stany Zjednoczone, po wizycie naszych ekspertów (również mojej) w zeszłym roku w Chicago i Nowym Jorku, postanowiliśmy otworzyć program Polonii dla młodzieży ze Stanów Zjednoczonych. W naborze, który teraz się toczy, młodzież ze Stanów Zjednoczonych może aplikować o te programy. W pozostałych krajach rozwiniętych, przyjęliśmy zasadę pilotażu. Zobaczmy jak to wyjdzie ze Stanami Zjednoczonymi. Jeżeli będzie zainteresowanie, to w kolejnych naborach stworzymy taką możliwość dla polskiej młodzieży z Wielkiej Brytanii, Irlandii, Kanady czy Australii. Zwracam uwagę, że program nie dotyczy osób posiadających obywatelstwo polskie. To jest zastrzeżenie, które może budzić pewne wątpliwości, ale nasze przepisy mówią, że osoba z polskim paszportem studiuje tak jak Polak. Ma prawo dostępu do wszystkich świadczeń stypendialnych, socjalnych i oczywiście jest zwolniona z czesnego.

Nasze programy są skierowane do osób pochodzenia polskiego, ale nieposiadających obywatelstwa polskiego. Jeżeli chodzi o Wschód, jest to łatwe, bo tutaj głównym dokumentem jest Karta Polaka. Teraz rozszerzenie Karty Polaka na cały świat w ogóle nam ograniczy ten problem. W przypadku innych krajów, bazowaliśmy na dokumentach czy zaświadczeniach wydawanych przez nasze placówki konsularne. Jeśli chodzi o kraje Europy Zachodniej czy Stanów Zjednoczonych, poza otwarciem programu dla Polonii na Stany Zjednoczone, uruchomiliśmy program *Poland My First Choice*, który ma dotyczyć możliwości odbywania studiów drugiego stopnia przez osoby nieposiadające polskich korzeni, pochodzące z krajów rozwiniętych. Trwa nabór na ten program. Jesteśmy tu otwarci na całą Europę Zachodnią, na Stany Zjednoczone, Kanadę, Australię, Nową Zelandię czy rozwinięte kraje Dalekiego Wschodu, jak Japonia, Taiwan, Korea Północna, Hongkong, Singapur itd. To wynika z tego, że o ile na polskich uczelniach jest wielu studentów z Ukrainy, Białorusi czy wzrasta liczba studentów z Hiszpanii, o tyle liczba studentów spoza krajów europejskich jest bardzo mała. W tym momencie trwa nabór, więc nie jestem w stanie powiedzieć, jakie są rezultaty tego programu. Przewidzieliśmy

(dokładnej liczby nie podam), ok. 50 stypendiów w ramach programu *Poland My First Choice*.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące grantów na badania, NAWA od początku nie miała dawać środków na prowadzenie badań naukowych. Naszym zadaniem jest wspieranie mobilności i umiędzynarodowienia. W ramach wspierania instytucji – jak rozumiem tego dotyczyło pytanie pani poseł – wsparliśmy 224 projekty instytucjonalne w tych obszarach, o których mówiłem. Program, na który zwrócił uwagę pan prof. Banyś, czyli Międzynarodowe Partnerstwo Akademickie, czyli wspieranie nawiązywania sieci kontaktów, czy program *Welcome to Poland* – stworzenie możliwości przyjmowania cudzoziemców zarówno studentów jak i kadry naukowo badawczej i dydaktycznej na uczelniach polskich; Nowoczesna Promocja Zagraniczna, czyli promowanie oferty za granicą; program STER, czyli programy wspierające zapraszanie cudzoziemców do odbywania studiów doktoranckich w Polsce. Zwróć państwa uwagę, że zgodnie z badaniami OECD, biorąc pod uwagę wszystkie osoby, które wybierają studia doktoranckie w Polsce, Polska jest na ostatnim miejscu. Tylko 0,4% osób z Europy, decydujących się na podjęcie studiów doktoranckich, wybiera Polskę. Dlatego ten obszar studiów doktoranckich jest ważny. Biorąc pod uwagę zmiany w ustawie i stworzenie szkół doktorskich – zobaczymy jak one wpłyną na liczę cudzoziemców – projektujemy nowe programy od momentu, kiedy uczelnie w Polsce zaczną przygotowywać nowe regulaminy szkół doktorskich. My też musimy się dostosować do tego, co planują uczelnie. Oczywiście nie zadowolimy wszystkich, ale chcemy popatrzeć na pewne trendy, które uczelnie będą miały przy tworzeniu regulaminu szkół doktorskich. Planujemy ogłosić taki program pewnie na wiosnę 2020 r.

Jeśli chodzi o budżet, w sumie NAWA wydatkowała 114,5 mln zł. Na działania statutowe, czyli dla naszych beneficjentów zostało wypłacone 96 mln. To oznaczało wypłaty na poziomie 84%. Pozostałe środki: 2 mln zł poszły na dotację inwestycyjną. Jest czymś normalnym, że na początku działania instytucji tego typu środki trzeba wydać. Te 16 mln, nota bene w dużej części finansowane ze środków POWER-owskich, europejskich, było wydatkowane rzeczywiście na kwestie organizacyjne, ale również prawie 2 mln zł zostało wydatkowane na wynagrodzenia dla ekspertów.

Promocje szkolnictwa wyższego i nauki za granicą było finansowane na poziomie 1,5 mln zł. W przyszłym budżecie te środki będą przesunięte z dotacji podmiotowej do dotacji celowej. Z różnych, historycznych powodów w ministerstwie, te działania promocyjne, czyli te twarde działania – zakup stoisk na targach czy produkowanie ulotek, było finansowane z tych środków. Oczywiście również kwestia finansowania działania Państwowej Komisji ds. Języka Polskiego – 0,5 mln zł. Także cała kwestia, może niepasująca do NAWA, jako instytucji wspierającej mobilność i umiędzynarodowienie, czyli kwestia uznawalności i uwierzytelnienia dokumentów, 6 tys. dokumentów przejrzanych skonsurowało sporą część budżetu. Pamiętajmy, że NAWA jest jedyną instytucją grantodawczą, w odróżnieniu od NCR i NCBR-u, która daje indywidualne środki wnioskodawcom. W pozostałych agencjach te środki są jednak przekazywane instytucjom. W przypadku programów indywidualnych, nakład pracy jest o wiele większy. Jest o wiele większa liczba wniosków, o wiele większa liczba dokumentów, co też jakoś tam wpływało np. na budżet naszych ekspertów czy zespołów oceniających. Jak powiedziałem, mniej więcej 84% było bezpośrednio wypłacone. Jeżeli chodzi o budżet na 2019 r., w sytuacji, w której jest on planowany wstępnie na ok 220 mln, środki na obsługę planujemy na ok. 11%. Proszę pamiętać, że w momencie, kiedy przyjmowaliśmy osoby, nie wszystkie programy były jeszcze ogłaszane. Instytucja dopiero się rozkręca. Na kolejne lata nie mamy jakichś szczególnych planów rozwoju, jeżeli chodzi o przyjmowanie nowych pracowników, mimo że liczba programów w naszym planie działania na 2019 r. będzie zwiększona. W 2019 r. ogłaszamy zupełnie nowe programy dotyczące np. przyjazdów do Polski. W 2018 r. takich programów jeszcze nie mieliśmy.

Ostatnie pytanie dotyczyło możliwości połączenia finansowania z różnych agencji. Trudno mówić o szczegółach, bo jesteśmy na etapie rozmów z siostrzanymi agencjami, jak to mogłoby być finansowane. Generalnie model byłby taki, że NAWA – na ile ustawa na to pozwala – sfinansuje mobilność, natomiast ten element stricte twarde, badawczy byłby finansowany czy współfinansowany przez obie pozostałe agencje. Mogłoby to doty-

czyć zarówno programu Polskie Powroty jak również programu im. Stanisława Ulama, czyli programu przyjazdowego do Polski dla naukowców z doktoratem, w jakieś formule. Najwcześniej takie finansowanie mogłoby być połączone w konkursach, które będą ogłaszane od 2020 r. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO-KO):**

Dziękuję bardzo. Drugiej tury nie przewidujemy, ale jeszcze pani poseł Fabisiak, proszę.

**Poseł Joanna Fabisiak (PO-KO):**

Bardzo dziękuję. Panie dyrektorze, nie otrzymałam informacji konkretnych. Będę wdzięczna za odpowiedź na pytanie, jakie sumy zostały przekazane w 2018 r. na stypendia Stany Zjednoczone i Ameryka Północna (tam bardzo wielu Polaków czeka na to), czy też Argentyna i Brazylia. Jakie natomiast sumy zostały przekazane na Wschód?

Dziękuję bardzo za wyjaśnienie, że będą wspierane polonistyki *Polish Studies*. W Stanach Zjednoczonych jest ich około sześćdziesięciu. Szczególnie polecam panu *Polish Studies at University of Pittsburgh*, gdzie Amerykanin, *professor of Slavic Languages and Literatures* Oscar Swan, jest od 30 lat tak poświęcony sprawie polskiej, że nie ma wyróżnienia i nagrody, która by go dostatecznie uhonorowała. Chciałby przejść na emeryturę, ale nie ma następcy. Nie mówię o tym, dlatego żeby współczuć profesorowi, który nadal prowadzi polonistykę tylko, dlatego by pokazać sposób rozwiązania. Jeżeli się stworzy system, w którym studia pierwszego stopnia będzie można odbyć np. w Stanach Zjednoczonych, a na studia drugiego stopnia będzie można przyjechać do Polski, (na te studia polonistyczne) i będą one sfinansowane, to nabór do tych uczelni znacznie się zwiększy. Mają państwo tę możliwość, tylko trzeba dać tę propozycję. Studenci *Polish Studies*, gdzie są różne zainteresowania polonistyczne, historyczne, geograficzne itd, to są głównie Amerykanie pochodzenia polskiego. Oni bardzo chętnie podejmą tę możliwość, że studiuja 3 lata tę polonistykę właśnie w Pittsburghu czy w *Wisconsin-Madison*, czy gdzie indziej. *Wisconsin-Madison* – profesor Halina Filipowicz. Proszę zrozumieć, że problem, to nie tylko studenci. To jest *chair*. To zebranie tego miliona – teraz już jest pewnie dużo więcej; kilkanaście lat temu to był milion – na to krzesło, na to żeby ufundować wydział. W momencie, kiedy będzie pomoc z Polski (wspaniale) i w momencie, kiedy będzie informacja dla studenta, że może dostać stypendium na studia drugiego stopnia, z całą pewnością zwiększy się liczba i utrzymamy polonistyki i studia polskie. Będzie to naprawdę wielka rzecz, oczekiwana przez środowisko. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO-KO):**

Dziękuję. Jeszcze pan, czy pan Julian Srebrny, krótko, potem pan dyrektor.

**Julian Srebrny wiceprezes KZ NSZZ „Solidarność” UW:**

Dziękuję bardzo. Ja może jestem jednym z niewielu na tej sali, który bardzo krytykował sam pomysł powołania NAWA. Powód jest taki, że mamy bardzo małe środki na szkolnictwo wyższe i powstają coraz to nowe fundusze. Teraz NAWA potem jakieś inne, potem na jeszcze coś innego. Obietnice stworzenia ustawy, że liczba koloru złotych, które się nam przyznaje, zmniejszy się – w zasadzie rośnie. Na każdy projekt trzeba składać granty, składać papiery. Tracimy czas. Gdybyśmy mieli te pieniądze do własnej dyspozycji, dużo łatwiej moglibyśmy sami zdecydować, co z nimi robimy, z kim i po co współpracujemy. Jestem pod wrażeniem pana entuzjazmu. To, co pan robi, znaczy, że te projekty chyba nieźle są robione. Ale ogólnie wydaje mi się, że te pieniądze wzięte z małego funduszu, bardzo utrudniają nam życie. Jeżeli pan dyrektor powiedział, że koszty bieżącej działalności, nie merytorycznej, wynoszą od 10-20% całości budżetu, to jest bardzo dużo. Większość tych kosztów, gdyby była do dyspozycji poszczególnych ośrodków i uczelni, byłaby to nieporównanie mniejsza. Sami bylibyśmy ekspertami.

Wydano 40 mln zł na program Polskie Powroty z zagranicy. W praktyce, wynagrodzenie osoby powracającej z zagranicy wynosi od 10-35 tys. zł, (bo ona sama decyduje, ile na siebie przeznaczą). Dla nas jest to policzek. To są często nasi doktoranci, którzy pobyli za granicą, nauczyli się w dobrych ośrodkach, ale w niczym nie są lepsi od nas. Oczywiście cieszymy się, że jakieś fundusze pozwoliły na to, że oni przyjeżdżają, ale

żeby zarabiali tyle razy więcej od nas, to jest żenujące. Coś w tym systemie nie jest w porządku. Nie utrzyma to na stałe dobrych naukowców w Polsce.

Trzecia, mała sprawa, ale pokazuje, że nie zawsze pieniądze z tych działek, o których pan mówił, są dobrze wydawane. Mamy doktoranta (to akurat mój kolega). Powinien pojechać na 3-tygodniowy pomiar do bardzo dobrego ośrodka w Niemczech. Wystąpiliśmy o pieniądze z NAWA. NAWA przyjęła wniosek, ale okazało się, że trzeba było ogłosić konkurs w całej Polsce, kto będzie mógł tam, na te 3 tygodnie jechać. Trzeba było to recenzować itd. Kompletnie zmarnowane pieniądze. Gdyby wyjazd był opłacony z naszych pieniędzy, wyniósłby pewnie 3-5 tys. zł, a tak poszło pewnie z 10 tys. zł. Chciałem tylko pokazać, że to tak nie jest, że jak znajdzie się ładny cel, na który się przeznaczy pieniądze, to już jest fajnie. Trzeba pamiętać, kosztem, czego się je wydaje. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO-KO):**

Dziękuję, pan dyrektor, proszę.

### **Dyrektor NAWA Łukasz Wojdyga:**

Dziękuję bardzo. Przepraszam panią poseł, rzeczywiście umknęła mi ta część dotycząca finansowania. W 2018 r. na program Polonia, Narodowa Agencja wydała 29 mln zł. To finansowanie jest wyższe nawet niż było za czasów BUWiWM-owskich.

W krajach pozaeuropejskich, te liczby to są jednostki, co wynika z małego zainteresowania. Podam przykład. Jeżeli mieliśmy 950 kandydatów z Białorusi, którzy otrzymali prawie 300 stypendiów, z Paragwaju mieliśmy jednego kandydata, który nie otrzymał stypendium, bo był słaby w konkursie. Z Brazylii mieliśmy 6 kandydatów, z Wenezueli i Boliwii mieliśmy po jednym kandydacie. Oczywiście staramy się i w promowaniu tych programów bardzo nas wspiera Ministerstwo Spraw Zagranicznych. W żaden sposób jednak nie limitujemy tych miejsc. Ostateczna liczba stypendiów przyznawanych dla poszczególnych grup i krajów wynika z liczby kandydatów.

Jeśli chodzi o Białoruś, ten procent był znacząco obniżony, bo było bardzo dużo kandydatów. Oczywiście staraliśmy się, żeby jak najwięcej było kandydatów z krajów pozaeuropejskich, czy spoza byłego Związku Sowieckiego. To jest kwestia promocji, dlatego staramy się współpracować z naszymi placówkami w tych krajach. Mam nadzieję, że ta współpraca układa się nam dobrze. Staramy się również angażować polskie i polonijne organizacje w tych krajach. Wydaje mi się, że teraz jest to kwestia informacji, żeby ta informacja dotarła do potencjalnych kandydatów. My w żaden sposób nie limitujemy tych miejsc. Im więcej zgłosi się kandydatów z Brazylii czy z Paragwaju, tym lepiej z naszego punktu widzenia. Oczywiście mam na myśli osoby pochodzenia polskiego.

W kwestii lektoratów języka polskiego i Pittsburgha, który pani profesor wymieniła, jest jeden problem. W Pittsburgu nie ma Polaków czy osób zainteresowanych językiem polskim. Albo nie wiedzą, że jest taki program. Jest bardzo mało zachęt do tego, żeby studiować... Sama NAWA świata nie zbawi. Mało zachęt wynika z takiej a nie innej pozycji Polski w świecie. To, że na uniwersytecie Columbia jest 40 lektorów języka rosyjskiego, nie wynika z tego, że są finansowani ze środków rosyjskich, (choć może również z tego wynikać), ale z pozycji Rosji na świecie. Czy nam się to podoba, czy nie. Im lepsza będzie pozycja Polski na świecie, tym więcej kandydatów i zainteresowanych będzie chciało brać udział w tego typu programach. Nie mówię tylko o pozycji politycznej, ale o pozycji gospodarczej Polski. Jeżeli np. byłyby polskie przedsiębiorstwa, to w naturalny sposób... Ambasador jednego z krajów Azji Południowo-Wschodniej, podczas mojej rozmowy powiedział, że gdyby u niego w kraju pojawiły się polskie przedsiębiorstwa, zainteresowanie Polską automatycznie by wzrosło. W większości krajów Azji Południowo-Wschodniej, Polska jest „widziana” z punktu widzenia Chopina czy Ojca Świętego – w tych krajach, które mają jakąś relację z religią katolicką.

Wracając do Pittsburgha i modelu. Pracujemy nad strategią wspierania programów polskich, ale mamy podstawową wątpliwość. Czy naszym celem jest podłączanie do krolewki programów, które zaraz upadną (patrz *Pittsburgh*, gdzie nie ma zainteresowanych), czy wspierać to, co już dobrze działa. Może należałoby zastosować zasadę z Ewangelii Mateusza, że „kto ma, temu będzie dodane”. Świetnym przykładem gdzie to dobrze

działa, jest *Wisconsin-Madison*, które cieszy się naprawdę bardzo dużym zainteresowaniem. Prosiłmy Fundację Kościuszkowską o wskazanie nam 5 – 6 miejsc, które mogliśmy finansować. Potem, we współpracy z naszymi konsulatami ostatecznie wybraliśmy 3 – 4 miejsca, które możemy finansować. Tu jest oczywiście problem tworzenia żelaznych funduszy czy polskich katedr. Prawda jest taka, że w momencie utworzenia takiej katedry, tracimy jakąkolwiek kontrolę nad tym, co tam się dzieje. Niestety mamy przykład uniwersytetu Columbia, gdzie za grube miliony (chyba ze 4 mln zł) została stworzona katedra polska. Osoba, która ma ten *chair*, zajmuje się w tym momencie swoimi badaniami naukowymi, mimo tego, że jest w dużej części finansowana ze środków polskiego podatnika. Uniwersytet Columbia, któremu się zwraca na to uwagę, odpowiada jak dobra uczelnia amerykańska: „jak wam się podoba, to zabierajcie swój żelazny fundusz. My sobie zrobimy fundusz żelazny dla Bangladeszu czy innego, równie egzotycznego (z ich punktu widzenia) kraju”. Taka jest niestety prawda.

Chciałem sprostować jedną rzecz odnośnie programu Polskie Powroty. Pan powiedział o 40 mln. To są rzeczywiście budżety tego programu, przyznanego w pierwszym naborze, ale to dotyczy 4 lat trwania tego programu. Docelowo to nie oznacza, że ja wydałem 40 mln na tę osobę, tylko docelowo. Maksymalne wynagrodzenie może wynosić 18 tys. brutto, zawierające koszty pracodawcy. Poziom, na który zwrócił pan uwagę, nie jest prawdziwy, bo z regulaminu wynika, że to jest 18 tys. zł. Zwraca pan uwagę, że te wynagrodzenia są zbyt duże. Rozmawiałem z osobami z uczelni za granicą, które potencjalnie chciałyby wracać. Znając poziomy naszych wynagrodzeń odpowiadały, że za takie śmieszne pieniądze tutaj nikt nie przyjedzie. Ja się w pełni z tym zgadzam. Podczas rozmów, kiedy projektowaliśmy ten program, jedne osoby twierdziły, że to są za duże pieniądze. Dziekan jednej z dużych uczelni w Polsce zauważył: „przecież taka osoba nie może zagrabić więcej ode mnie”. Z drugiej strony osoby, które wiedzą jak wyglądają poziomy zarobków i uwarunkowań, twierdzą: „za takie śmieszne pieniądze tutaj dobrych osób nie ściągniecie, ściągniecie jedynie takie osoby, którym się nie udało i nie umiały się znaleźć w Stanach czy w Wielkiej Brytanii. Takie osoby wrócą tu po wynagrodzenie”. Testem jakości tych osób będzie to, co one będą robiły, w momencie kiedy skończy się finansowanie z NAWA, na co zwróciła uwagę pani poseł. Zobaczymy wtedy, czy są one w stanie utrzymać ze środków np. polskich instytucji grantodawczych, czy w ogóle znikną z systemu. To tak naprawdę będzie momentem sprawdzenia. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO-KO):**

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję. Na tym porządek dzienny naszej dzisiejszej Komisji został wyczerpany. Dziękuję państwu, dziękuję naszym gościom.